ks. Stanisław Łabendowicz

Wychowanie do dialogu w katechezie

Katecheza jest spotkaniem ze Słowem Bożym i formą dialogu Boga z człowiekiem[1]. Pomaga wydobyć, określić i rozwiązać jego podstawowe problemy. Dialog w katechezie przyczynia się do kształcenia i rozwoju człowieka. Przy zastosowaniu form dialogowych w katechezie należy brać pod uwagę procesy poznawcze, emocjonalne i wolitywne katechizowanego, dostosowując wybór metod do jego wieku. Istnieje potrzeba ukazania dialogu jako metody wychowania w procesie dydaktycznym i wychowawczym katechezy.

1. Pojęcie dialogu

Słowo „dialog" wywodzi się z języka greckiego, od słowa *dialogos* i oznacza rozmowę dwóch osób lub stron, podczas której wymieniają poglądy i opinie, dochodząc do wspólnych ustaleń. Prowadzenie owocnego dialogu zakłada otwartą postawę rozmówców, czyli pewien rodzaj gotowości na wysłuchanie, a czasem także na uznanie i przyjęcie kontrargumentów. Bez tej otwartej postawy dialog z reguły przekształca się w szereg monologów, wygłaszanych przez uczestniczące w spotkaniu osoby[2].

Postawę wychowanka kształtuje się poprzez odniesienie do prawdy. Zdaniem J. Bagrowicza, należy stwarzać w toku nauczania sytuacje zmierzające do wypowiedzenia się ucznia na dany temat. Nie może temu sprostać forma podająca ani tzw. pozorna heureza, sprowadzająca się do stawiania przez nauczyciela pytań i odpowiedzi uczniów, nawet wtedy, gdy przerodzi się ta rozmowa w dyskusję. Potrzeba prawdziwej formy poszukującej, której centralnym punktem jest „prawda". Nauczyciel ma zapewnić uczestnikom drogę do tej prawdy, a zarazem być uczestnikiem tego poszukiwania. Takie wspólne dążenia w kierunku poznania prawdy zakłada dialog[3].

M. Navratil jako dialog rozumie „proces, przez który dwa podmioty używają słowa w zamiarze osiągnięcia zrozumienia tego, co każdy z nich myśli i czym żyje, oraz dzięki któremu dochodzą w pewnej mierze do zbliżenia wzajemnego swoich punktów widzenia i właściwego sobie sposobu bycia"[4]. Zdaniem M. Bubera,[5] człowiek nie jest bytem zwróconym do siebie, lecz do innych. W relacjach do Boga i człowieka realizuje się jego człowieczeństwo. Dialog jest szukaniem drugiego człowieka, aby nawiązać przyjacielskie

---

[1] Por. F. Kamecki, *Przygotowanie katechezy dyskusyjnej*, „Katecheta" 16 (1972) nr 2, s. 69.
[2] S. Wilk, *Dialog w katechezie*, w: *Dialog w katechezie*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 1998, s. 9.
[3] Por. J. Bagrowicz, Katecheza epoki dialogu, „Ateneum Kapłańskie" 77 (1985) t. 10 nr 455-456, s. 244-245.
[4] J. Tarnowski, *Dialog w pedagogice współczesnej*, „Katecheta" 32 (1988) nr 5, s. 193.

relacje. Poznanie człowieka wymaga więc spotkania[6]. „Dialog oznacza pewną formę dwu lub wielostronnej werbalnej komunikacji między ludźmi, podczas gdy życie dialogiczne jest dla Bubera raczej postawą, w której otaczający człowieka świat i ludzie stają się dla niego stojącym mu naprzeciw Ty, na którego zapytania musi odpowiadać całą prawdą swojej istoty: słowami, czynami lub milczeniem"[7]. Kluczem do zrozumienia *Buberowskiej dialogiki* jest pojęcie „pomiędzy" (*zwischen*). Jest to sfera, w której odbywa się dialog między Ja i Ty.

Dialog jest także charakterystyczną cechą współczesnego Kościoła[8]. Ważne jest tu nauczanie Ojca Świętego Pawła VI. W encyklice „Ecclesiam suam" Papież stwierdza, że „całe dzieje zbawienia to ojcowski i święty dialog między Bogiem a ludźmi (...) niejednokrotnie staje się zażyły i pełen ufności"[9].

W Encyklopedii Katolickiej dialog rozumiany jest jako „rozmowa mająca na celu wzajemne konfrontacje i zrozumienie poglądów, a także współdziałanie w zakresie wspólnego poszukiwania prawdy, obrony wartości ogólnoludzkich i współpracy dla sprawiedliwości społecznej i pokoju. Zakłada uznanie godności oraz wolności każdego człowieka i jego prawa do wyrażania własnych poglądów z racji światopoglądowego pluralizmu, wolności sumienia i religii oraz tolerancji; uważany za podstawowy środek regulujący stosunek Kościoła do świata w celu pełnienia misji religijnej, a także współpracy w różnych dziedzinach"[10]. Chodzi więc przede wszystkim o komunikację słowną zezwalającą na troskę o wielkie idee w życiu człowieka i społeczności.

Wśród wielu definicji dialogu na szczególną uwagę zasługuje określenie J. Tarnowskiego: „dialog to sposób komunikacji międzyludzkiej, w której podmioty (pojedyncze lub zbiorowe) dążą zwłaszcza przez słowo do wzajemnego zrozumienia, zbliżenia i współdziałania"[11]. Tak rozumiany dialog jest konieczny w katechizacji, ponieważ prowadzi do wzajemnego szacunku, do odkrywania Prawdy – Jezusa Chrystusa, do budowania właściwych relacji, do poznawania siebie i do wewnętrznej przemiany[12]. Jest również nieodzowny w zrealizowaniu „ostatecznego celu katechezy, którym jest doprowadzenie kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości"[13]. Właściwie rozumiany dialog jest związany ze stylem działania, postawą i duchem Chrystusa. Zakłada on uwagę, szacunek i przychylność wobec drugiego człowieka, a także uznanie jego osobowej tożsamości. Postawa dialogiczna odpowiada naturze i jej godności, stanowiąc konieczny warunek samospełnienia człowieka.

Prawdziwy dialog zakłada pełne poszanowanie przekonań, postawę otwarcia na prawdę, gotowość i chęć zrozumienia partnera dialogu tak jak on siebie rozumie. W dialogu konieczne są wzajemne zaufanie a także pokora,

---

[5] Por. A. Wawrzyniak, *Buber Martin*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1985, s. 1141-1144.
[6] Por. J. Tarnowski, *Martin Buber – nauczyciel dialogu*, „Znak" 32 (1980) nr 7, s. 867-869.
[7] J. Doktór, *Filozofia dialogu Martina Buber*, „Życie i Myśl" 30 (1980) nr 6, s. 63.
[8] Por. J. Tarnowski, *Dialog metodą wychowania chrześcijańskiego*, „Chrześcijanin w Świecie" 22 (1973), z. 2, s. 14-15.
[9] Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam Suuam*, Rzym 1964, nr 85.
[10] R. Łukaszyk, *Dialog*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3. Lublin 1985, s. 1258.
[11] J. Tarnowski, *Dialog z młodymi*, „Communio" 3 (1984), s. 84.
[12] Por. Z. Molęda, *Dialog katechetów z katechizowanymi*, w: *Dialog katechetów z katechizowanymi*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 1998, s. 118.
[13] *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*, Poznań 1998, nr 80.

łagodność, ale i roztropność, jasność w formułowaniu sądów, a nade wszystko miłość. Taki właśnie dialog powinien być normą i stylem całego chrześcijańskiego posłannictwa. Posłannictwo, które nie byłoby przeniknięte duchem dialogu byłoby sprzeczne z wymogami prawdziwego człowieczeństwa i ze wskazaniami Ewangelii[14].

2. Struktura dialogu

Do struktury dialogu należą jego elementy, rodzaje oraz formy[15]. Podstawą, na której buduje się dialog są elementy: rozumienie, zbliżenie i współdziałanie. Pierwszy element, czyli rozumienie ma charakter intelektualny. Chodzi w nim o docenienie odrębnych myśli partnera, okazanie szacunku wobec tej odmienności, zastanowienie się nad nią, co wcale nie musi łączyć się ze zmianą naszego sposobu myślenia[16]. „Dialog – według W. Chrostowskiego – to wzajemne dochodzenie do siebie przez coraz wyraźniejsze samookreślenie się... to nie tylko umiejętność mówienia, lecz i słuchania”[17]. Dlatego tak ważną sprawą jest, aby nie przerywać rozmówcy przedstawieniem własnego stanowiska, bo wtedy zamykalibyśmy się na poznanie pozycji odmiennej, które mogłoby wzbogacić, poszerzyć lub pogłębić nasz sposób myślenia. Za bardzo istotny element dialogu należy uważać również wzajemne zbliżenie emocjonalne. Jeśli byłoby niemożliwe uzgodnienie myśli z partnerem lub pełne z nim współdziałanie, to jednak ciepły i serdeczny do niego stosunek jest zawsze czymś realnym i bardzo ważnym łącznikiem między ludźmi. Trzeci element, czyli współdziałanie, przychodzi najtrudniej. Istnieją takie sytuacje, kiedy współdziałanie nie jest możliwe. J. Tarnowski np. prowadził kiedyś dialog z tzw. cwaniaczkami, którzy dopuszczali się drobnych kradzieży. W dowód zaufania proponowali mu udział w jednej z takich akcji[18]. Widzimy więc, że w tym przypadku współdziałanie z tymi młodymi ludźmi nie było możliwe. Te trzy elementy – rozumienie, zbliżenie i współdziałanie – są właściwie odpowiednikami integralnie ujętej psychiki człowieka (rozum, uczucie, wola). Dialog więc w pełnym znaczeniu tego terminu obejmuje nie tylko stronę werbalną, lecz wszystkie warstwy psychiczne partnerów. Używanie słów jest zatem na ogół powiązane z prowadzeniem dialogu, nie stanowi jednak wcale jego najgłębszej istoty[19].

Dialog powinien być rzeczowy, personalny i egzystencjalny. Dialog rzeczowy zachodzi wtedy, gdy zmierzamy do poznania szeroko pojętej rzeczywistości. Wartością, do której wtedy zmierzamy jest prawda. Jeśli zaś otwieramy swoje „wnętrze przed partnerem”, ujawniając nasze najgłębsze przeświadczenia i odczucia, mamy wówczas do czynienia z dialogiem personalnym. Jego warunkiem i wartością, na której się opiera jest Wolność[20]. Dialog egzystencjalny wyraża się nie tylko słowami, lecz całą osobą, oddaniem swego „ja” do dyspozycji partnera, aż do poświęcenia własnego życia. Wartością dla tego rodzaju dialogu jest Miłość[21].

---

[14] Por. Molęda, jw. s.118-119.
[15] Por. J. Tarnowski, *Dialog w wychowaniu*, w: *Dialog w katechezie*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 1998, s. 22.
[16] Por. tamże.
[17] W. Chrostowski, *Rozmowy o dialogu*, Warszawa 1996, s. 303.
[18] Por. J. Tarnowski, *Próby dialogu z młodymi*, Katowice 1983, s. 11-116.
[19] Por. J. Tarnowski, *Dialog w wychowaniu*..., s. 24.

J. Tarnowski wyróżnia trzy formy dialogu: metodę, proces i postawę[22]. Dialog jako metoda jest to sposób komunikacji między ludźmi, w celu wzajemnego zrozumienia się, zbliżenia i współdziałania[23]. Cel więc ma potrójny charakter: intelektualny, emocjonalny i prokseologiczny. Natomiast proces dialogu zachodzi wtedy, gdy nadaje się – w pewnej przynajmniej mierze – osiągnąć przez rozmowę partnerów, jak też użycie innych środków, ów potrójny cel lub niektóre jego elementy. A zatem proces dialogowy to po prostu skuteczne zastosowanie metody dialogu[24]. Postawa dialogu zaś to gotowość otwierania się na rozumienie, zbliżenie się i współdziałanie (w miarę możliwości) z otoczeniem[25].

Wychowanie do postawy dialogu jest jednym z głównych zadań pedagogiki. Przed wychowawcami stoi wielkie zadanie wychowywać do dialogu i samemu być dyspozycyjnym w postawie dialogicznej, urzeczywistniając proces dialogu.

3. Wychowanie do dialogu w katechezie

Dialog odgrywa istotną rolę w wychowaniu, a więc i w katechezie, bowiem dzięki niemu katecheza nabiera większej otwartości na Boga i człowieka, przyczynia się do pełniejszego rozwoju wiary. Dialog jest nieodzowny w realizowaniu ostatecznego celu katechezy, którym jest doprowadzenie katechizowanego nie tylko do spotkania z Jezusem, ale do zjednoczenia i głębokiej z Nim zażyłości. W dialogu konieczne są: wzajemne zaufanie, pokora, łagodność i roztropność, jasność w formułowaniu sądów oraz miłość.

Dialog w katechezie jest konieczny, bowiem pozwala wydobyć problemy, jakie nurtują katechizowanych oraz przyczynia się do ich rozwiązywania. Dialog pozwala lepiej utrwalić przekazane na katechezie prawdy wiary i wcielić je w życie. W procesie dialogu ważną rolę odgrywają pytania. Pobudzają refleksje i ukierunkowują. Szczególną wartość mają pytania otwarte, które prowadzą do pojawiania się nowych pytań. Pytania ułatwiają dialog, kiedy są jasne i zrozumiałe, dostosowane do poziomu intelektualnego uczniów.

Celem katechizacji jest wychowanie religijne poprzez zgłębianie i zrozumienie prawd Bożych. Mówiąc o dialogu w katechezie, nie można pominąć nauczania i wychowania. J. Tarnowski podaje, że „wychowanie jest całokształtem procesów i sposobów, pomagających się człowiekowi w pełni urzeczywistnić”[26]. W takim ujęciu każdy proces dialogu można nazwać wychowaniem, gdyż dzięki niemu następuje urzeczywistnienie się człowieczeństwa. Wychowanie do dialogu dokonuje się przez prawdziwy dialog z wychowankiem. Tylko na takiej drodze wychowanek otworzy się wobec wychowawcy i da mu się poznać. Jeśli wychowawca jest „człowiekiem monologu” nie nadaje się, aby wychowywał do dialogu. Konieczna jest więc nie tylko atmosfera życzliwości i zaufania do wychowanka, ale również przekonanie, że do prawdy

---

[20] Por. Por. J. Tarnowski, *Próby dialogu*..., s. 344.
[21] Por. J. Tarnowski, *Dialog w wychowaniu*..., s. 25.
[22] Por. J. Tarnowski, *Człowieczeństwo, dialog i komunia*, „Ateneum Kapłańskie” 76 (1984) t. 102 nr 449, s. 50.
[23] Por. J. Tarnowski, *Próby dialogu*..., s. 342.
[24] Por. tamże, s. 343.
[25] Por. J. Tarnowski, *Dialog w wychowaniu*..., s. 25.
[26] Tamże, s. 62.

dochodzi się wespół z innymi. Wychowawca chrześcijański powinien przyjąć taką postawę dialogiczną, która byłaby w pewnym stopniu odblaskiem dialogu Bożego, a nawet jego kontynuacją, przez co wyraża się szacunek dla wolności każdego człowieka[27].

W wychowaniu do dialogu należy uwzględnić następujące momenty: mówienie, słuchanie i przysłuchiwanie się oraz milczenie. Wychowanie do mówienia ma wielkie znaczenie dla rozwoju dziecka, ponieważ toruje mu drogę do rzeczywistości i pozwala wyrażać swoje doświadczenia[28]. T. Bucher odróżnia podwójne wychowanie do mówienia: „budujące i powstrzymujące. Pierwsze zmierza do ukształtowania umiejętności wypowiadania się przez poszerzenie zasobu słów, stosowanie odpowiednich reguł, przezwyciężanie bezwładu i lęku. Drugie natomiast ma na celu nauczyć poskramiania nadużyć słowa, wystrzegania się paplaniny i zachowania oszczędności w mówieniu"[29]. Wychowanie do słuchania jest konieczne, ponieważ nie ma rozmowy bez słuchania. Trzeba uczyć wychowanka, aby nie przerywał wypowiedzi i nie koncentrował się na dostrzeganiu braków lub sprzecznościami w jego wypowiedzi, lecz aby starał się jak gdyby przyjąć jego punkt widzenia celem zestawienia z własnym. Niezbędne jest także wychowanie do milczenia, które prowadzi dziecko do umiłowania ciszy zarówno w swoim środowisku, jak i w samym sobie oraz w Bogu, jak również pozwala uchwycić myśl i stanowisko swojego rozmówcy[30].

Istotnym elementem dialogu jest to, co określić można jako nawiązanie kontaktu z drugim człowiekiem jako jednostką lub wspólnotą osób, zbliżenie się do siebie, spotkanie. Dlatego, aby nawiązać dialog katechetyczny katecheta powinien starać się wytworzyć taką więź, która ułatwia mu wzajemne porozumienie. Nieraz wystarczy jakieś słowo, uśmiech, czasem zapytanie, czy nawet tylko odpowiednie spojrzenie.

Czynnikiem ułatwiającym nawiązanie dialogu jest wewnętrzne nastawienie katechety. Katecheta winien ogarnąć grupę katechizowanych, z którą pracuje szczególną uwagą. Wymaga to wyzbycia się myśli o wszelkich osobistych troskach i kłopotach, usunięcia wszelkiego napięcia nerwowego, które mogły wywołać jego osobiste przeżycia. Katechizowani wyczują zdenerwowanie i roztargnienie[31]. To z pewnością nie przyczyni się do nawiązania dialogu. Katecheta nie może pozostać obojętny również na napięcia nerwowe troski i kłopoty uczniów. Katecheta winien być razem z nimi. Ważnym czynnikiem ułatwiającym nawiązanie dialogu w katechezie jest katechetyczna osobowość katechety. Uczniowie chcą widzieć w katechecie człowieka dobrego, świątobliwego, wartościowego, ale i naturalnego[32]. Dlatego nie nawiąże dialogu ten, kto gra rolę.

Katechizowani chcą katechezy związanej z życiem. Zatem już na początku katecheta powinien sięgać do drobnych, codziennych wydarzeń, z których składa się życie młodzieży, do jakiegoś epizodu z filmu, który

---

[27] Por. J. Tarnowski, *Dialog metodą wychowania chrześcijańskiego*, „Chrześcijanin w Świecie" 22 (1973) z. 2, s. 19.
[28] Por. tamże, s. 20.
[29] Tamże.
[30] Zob. M. Majewski, *Katecheza antropologiczna*…, s. 149.
[31] Por. A. Kotlarski, *Jak nawiązać dialog katechetyczny z młodzieżą*, „Katecheta" 8 (1964) nr 1, s. 18.
[32] Por. tamże.

wszyscy oglądali, do treści znanej książki. Punktem wyjścia katechezy powinno być konkretne przeżycie, które prowadzi w głąb prawdy. Związaniu katechezy z życiem mogą również służyć osobiste doświadczenia katechety, którymi dzieli się on z młodzieżą[33]. Jednak katecheta nie może zapomnieć, że pragnienie nawiązania dialogu z młodzieżą, znalezienie z nią wspólnego języka, zainteresowania, nie może przesłonić głównego celu katechezy: prowadzenia do Boga[34]. Relacja Boga do człowieka jest najdoskonalszym dialogiem. Dialog w pełni urzeczywistnia się jedynie w Bogu, który powołuje człowieka do wspólnoty ze sobą. Powołanie to nie jest łaską, lecz należy do egzystencji człowieka, a dokonuje się na drodze spotkania. Człowiek tylko w spotkaniu z Bogiem jest w pełni sobą. Sposób odnoszenia się Boga do człowieka można scharakteryzować jako personalny i dialogiczny. Bóg jest Osobą, której obrazem jest osoba ludzka. Konstytucja „Gaudium et spes" podkreśla, że sam Bóg rozpoczyna dialog i „człowiek już od swego początku zapraszany jest do rozmowy z Bogiem..."[35]. Dlatego na katechezie należy wychowywać do dialogu i przez dialog.

4. Możliwości zastosowanie metod dialogowych w katechezie

Prowadzenie dialogu, jak zauważa M. Polak,[36] jest rzeczywistością zakorzenioną w naturze ludzkiej. Egzystencja ludzka posiada bowiem dialogiczny charakter, gdyż człowiek nie jest w stanie żyć i rozwijać się bez drugiego człowieka. Potrzebuje on wprawdzie kontaktu z całą otaczającą go rzeczywistością, lecz w sposób szczególny odczuwa konieczność spotkania z drugim człowiekiem. W procesie katechizacji, jak w każdym nauczaniu i wychowaniu trzeba się liczyć z psychicznymi możliwościami odbiorczymi i przeżyciami wychowanków. W dialogu, jak stwierdza Z. Molęda,[37] powinna być zaangażowana cała osobowość ucznia. W prowadzeniu dialogu należy brać pod uwagę procesy poznawcze, emocjonalne i wolitywne ucznia, dostosowując wybór metod do jego wieku.

W pierwszych latach szkolnych (klasa I-IV szkoły podstawowej) w prowadzeniu dialogu z dziećmi powinno się wychodzić od kontaktu, którego dostarczają opowiadania, liturgia czy też własne przeżycia dziecka. Do dzieci trzeba mówić prosto, powoli i wyraźnie. Dzieci zdecydowanie wolą mówić niż słuchać. Dlatego też należy im dać sposobność wypowiedzi, by mogły podzielić się swoim zdaniem i swoimi spostrzeżeniami. Katecheta nie może monopolizować rozmowy, dominować w dyskusji. Porozumiewanie się z uczniem klas starszych szkoły podstawowej i gimnazjum (11/12 do 14/15 lat) wymaga od katechety przede wszystkim znajomości psychiki okresu rozwojowego. Zmiany biologiczno-fizjologiczne i psychiczne, jakie się dokonują na danym etapie rozwoju powodują proces przestrajania całej osobowości młodego człowieka, zarówno w sferze fizycznej, psychicznej, jak i duchowej. W tym okresie często występuje zachwianie równowagi emocjonalnej. Przejawia się ono

[33] Por. tamże, s. 19.
[34] Por. tamże, s. 21.
[35] Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes"*, nr 37.
[36] Por. M. Polak, *Katecheta człowiekiem dialogu*, „Katecheta" 46 (2002) nr 11 (282), s. 62.
[37] Por. Z. Molęda, jw. s. 125.

w zmiennym, kapryśnym zachowaniu, w niskim progu wrażliwości, w łatwym uleganiu rozdrażnieniu i zniecierpliwieniu. Są to czynniki, które w dużym stopniu utrudniają porozumiewanie się,[38] dlatego też ze strony katechety wymaga to wielkiej cierpliwości i wyrozumiałości. W okresie tym myślenie wchodzi w tzw. stadium operacji formalnych, gdzie przesłankami są już nie tylko konkrety, ale coraz częściej symbole, słowa, pojęcia. Myślenie staje się coraz bardziej uporządkowane i przybiera formę myślenia abstrakcyjnego, logicznego i krytycznego. Nastolatek odczuwa potrzebę samodzielności i niezależności, a nawet przesadnej wolności, graniczącej ze swawolą. W związku z tymi zmianami konieczne jest odpowiednie podejście do niego w procesie dialogu[39]. Na tym etapie rozwoju uczniowie odznaczają się postawą poszukującą. Chcą mieć udział w tym, co przyjmują. Zachodzi więc potrzeba zastosowania takich metod w dialogu, które nie naruszałyby ich aktywności i samodzielności, a raczej je wyzwalały. Do takich metod należą: metoda personalistyczna, dyskusyjna i problemowa.

Osobowe podejście katechety zakłada, że odnosi się on do katechizowanych uwzględniając ich godność osobową. Wzoruje się na postawie Chrystusa wobec młodzieńca pytającego o zbawienie. Dialog powinien być tak poprowadzony, by sam pociągał i pobudzał do jego kontynuowania[40]. Mając na uwadze rozwijające się myślenie krytyczne, katecheta może ubogacić dialog metodą dyskusyjną. Może ją zastosować tam, gdzie młodzi przejawiają trudności i wątpliwości odnośnie do prawd religijnych i moralnych i gdzie szukają odpowiedzi na nurtujące je problemy. Podczas katechezy uczestnicy winni je wypowiadać i otrzymywać odpowiedź, by następnie móc odpowiedzieć Bogu na Jego zbawcze wezwanie chrześcijańskim życiem. Poprzez zastosowanie metody problemowej w dialogu z uczniami katecheta umożliwia im wykazanie się samodzielnością. Początkowo zarówno wysuwanie problemu jak i jego rozwiązanie dokonuje się z pomocą katechety. Z czasem jednak uczniowie stają się w tych czynnościach coraz bardziej samodzielni, ale zawsze konieczna jest współpraca z katechetą[41].

Wiek młodzieńczy (14-17 lat) charakteryzuje się poszukiwaniem wartości, wzorów osobowych. Pogłębia się myślenie operacyjne, logiczne i krytyczne. W sferze poznania dochodzi do poszukiwania prawdy, sensu istnienia i życia. Młodzież coraz bardziej interesuje się problemami praktycznymi, społecznymi i rodzinnymi. Podczas katechezy z młodzieżą szczególnie przydatne są metody: personalistyczna, dyskusyjna i problemowa. Przybierają one jednak formy bardziej dojrzałe, które są wynikiem rozwoju intelektualnego katechizowanych, jak również narastania problemów, które należy rozwiązać[42].

Podsumowując, trzeba stwierdzić, iż bardzo ważna jest znajomość psychiki poszczególnych okresów rozwojowych katechizowanych,

---

[38] Por. A. Gała, *Trudności wychowawcze wieku dorastania*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, red. R. Murawski, Warszawa 1989, s. 95-100.
[39] Por. Z. Molęda, jw. s. 125-126.
[40] Por. tamże.
[41] Por. tamże, s. 127.
[42] Por. tamże, s. 127-128.

dostosowanie odpowiednich na danym etapie rozwojowym metod katechetycznych. Każdy katecheta, któremu zależy na czynnym włączaniu się uczniów w katechezę, rozbudzaniu ich sfery intelektualno-uczuciowej, doprowadzeniu do dialogu, musi podjąć trud zróżnicowania metod nauczania-uczenia się[43]. Cennym narzędziem pracy dydaktycznej mogą tu być metody aktywizujące, które powodują całościową zmianę w myśleniu edukacyjnym[44].

Aby metody aktywizujące, wprowadzane na katechezie, były skuteczne i przynosiły zamierzone skutki, muszą być spełnione, jak podaje Z. Barciński,[45] następujące warunki:

– zaangażowanie prowadzącego,
– porządek, czyli dyscyplina,
– dostosowanie metody do grupy uczestników,
– organizacja przestrzeni,
– przygotowanie materiałów pomocniczych,
– odpowiednie gospodarowanie czasem.

Jeżeli zostaną spełnione powyższe warunki, dialog jaki zaistnieje między katechetą a uczniami, jak również między samymi uczestnikami katechezy będzie owocny. Bardzo ważne jest dostosowanie metod katechetycznych do wieku uczestników. W wychowaniu do dialogu konieczna jest atmosfera życzliwości i zaufania do wychowanka. Aby nawiązać dialog katechetyczny z katechizowanymi, katecheta musi wytworzyć więź, która ułatwi wzajemne porozumienie się i realizację celów katechezy.

[43] Por. M. Śnieżyński, *Dialog edukacyjny*, Kraków 2001, s. 159-213.
[44] Por. Z. Barciński, *Idee przewodnie metodyki aktywizującej*, w: *Metody aktywizujące w katechezie*, red. Z. Barciński, J. Wójcik, Lublin 1998, s. 153.
[45] Por. tamże, s. 172-176.

ks. Stanisław Łabendowicz

Metody ukierunkowane na dialog

Podczas katechezy człowiek ma wejść w kontakt z Bogiem. Powinien odkryć Jego obecność, Jego działanie w sobie i w innych uczestnikach katechezy. Razem z innymi ma zgłębiać Jego orędzie, nasycić się Jego prawdą, pozwalać przeniknąć się Jego światłu. Dlatego to w duchu właściwej dydaktyki katecheza nie może być monologiem. Wykład musi być w niej sprowadzony do minimum. W jego miejsce trzeba wprowadzać dialog, wzajemną komunikację[1]. Właściwą drogą do takiego dialogu jest dialogowa katecheza[2].

[1] Por. W. Kubik, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990, s. 99.
[2] Por. A. Potocki, *Społeczna formacja katechetów*, w: *Katecheta i katecheza w polskiej szkole*, red. K. Misiaszek i A. Potocki, Warszawa 1995, s. 145.